



KLUB SPORTOWY CRACOVIA

OFICJALNY BIULETYN INFORMACYJNY

NR 27 (134)

ROK IV (IX)

Kraków, 23 marca 1996 r.

Prezentujemy naszych rywali Jagiellonia Białystok

Białostocki Klub Sportowy Jagiellonia Białystok powstał w 1927 roku. Obecnie prowadzi sekcję piłki nożnej, judo, szermierki i lekkiej atletyki.

Oczkiem w głowie klubu są oczywiście futboliści. Pierwszy zespół gra w II lidze, ale w tym sezonie spisuje się słabo. Trzecie od końca miejsce w tabeli powoduje, że białostoczanie są w strefie spadkowej.

— Podstawowym i jedynym naszym celem jest utrzymanie się w lidze — powiedział dyrektor klubu Zenon Szalecki.

Jagiellonia ma w sekcji piłkarskiej bardzo szerokie zaplecze. Trenuje 14 grup młodzieżowych. Zespół rezerwy seniorów gra w III lidze.

— Do Krakowa na mecz z Cracovią przyjeżdżamy, aby nie przegrać — dodał Zenon Szalecki.

Można się więc domyślić, że Jagiellonia będzie głównie bronić dostępu do własnej bramki, aby wywieźć przynajmniej remis.

Klub przeżywał poważne problemy finan-

sowe. Obecnie ma się lepiej, głównie za sprawą sponsora Waldemara Dąbrowskiego.

— Gdyby nie jego pomoc, byłoby bardzo ciężko — powiedział dyrektor klubu.

A oto kadra drużyny.

Bramkarze: Mirosław Dymek i Maciej Kudrycki. **Obrońcy:** Zbigniew Kowalski, Krzysztof Maciejczuk, Marcin Manelski, Jacek Markiewicz, Daniel Michaluk, Marcin Pachowicz, Radosław Sobolewski, Adam Struczewski, Zbigniew Szugza. **Pomocnicy i napastnicy:** Dariusz Bayer, Dariusz Czykier, Marcin Danielewicz, Tomasz Giedrojć, Tomasz Kazimierowicz, Piotr Matys, Ryszard Ostrowski, Paweł Surynowicz, Samuel Tomar, Jarosław Gierejkiewicz.

Odszedł Janusz Chańko do Stomilu Olsztyn, natomiast przybył Jarosław Gierejkiewicz z Olimpi-Lechii.

Trenerem jest Ryszard Karalus.

Jesienią Cracovia pokonała Jagiellonię 3:1.

Trener Ireneusz Adamus

Wykorzystać szansę



Z dwutygodniowym opóźnieniem, spowodowanym przeciągającą się zimą, która skula boiska lodem i pokryła je śniegiem, rozpoczynają się rozgrywki rundy wiosennej II ligi piłkarskiej. Cracovia jest w czołówce tabelki. Ma tylko dwa punkty straty do wicelidera Petrochemii Płock. I duże szanse na awans do ekstraklasy. Czy nadal panuje bojowy nastrój w drużynie, która była rewelacją rozgrywek rundy jesiennej? Czy będzie rewelacją również na wiosnę? Jakie zmiany przyniosła zima w zespole beniaminka? Z tymi pytaniami zwracam się do trenera Ireneusza Adamusa.

— *Zacznijmy może rozmowę od oceny szans zespołu...*

— Teoretycznie mamy duże szanse na awans — mówi Ireneusz Adamus. — Jesteśmy przecież w czołówce z niewielką stratą punktów do prowadzących zespołów. A skoro takie szanse istnieją, to trzeba je wykorzystać. Każdy mecz będziemy traktować jako najważniejszy i podejmiemy do niego z maksymalnym zaangażowaniem oraz chęcią zdobycia punktów. Nie stawiamy jednak przed drużyną zadania, że musi awansować. Po

prostu podejmiemy walkę o ekstraklasę. Jeśli się nie uda, nie będziemy robić z tego tragedii. Trzeba pamiętać, że inne zespoły z czołówki się wzmocniły, natomiast nasza drużyna jest osłabiona.

— *Właśnie, jakie nastąpiły zmiany personalne w zespole w porównaniu z jesienią?*

— Odszedł amerykański obrońca Moxom. Nie sfinalizowano transferów Wielgusa z Radomiaka i Łukasika z Sandecji, którzy trenowali z nami przez całą zimę. Ten pierwszy wyjechał obecnie z Krakowa i nie ćwiczy z nami. Musi najpierw załatwić sprawy formalne ze swym sponsorem oraz klubem. Łukasik będzie naszym zawodnikiem. Nie udało się jeszcze załatwić wszystkich formalności transferowych. Od pewnego czasu trenuje z nami ukraiński obrońca Gruszczak, ale chyba nie zdążymy go potwierdzić do naszego zespołu przed meczem z Jagiellonią. Nie doszli jeszcze do formy Góra i Kowalik, którzy zimą przeszli operację nogi. Na razie nie są brani pod uwagę do podstawowego składu. Natomiast Brussman odszedł do Kalwarianki.

— *Ma Pan więc problem ze skompletowaniem obrony.*

— W obronie wytworzyła się luka. Oczywiście mógłbym przestawić zawodników z drugiej linii do defensywy. Spowodowałoby to jednak przemeblowanie całego składu i duże zamieszanie. Gramy przecież w jednym ustawieniu od dłuższego czasu i nie powinno się go z dnia na dzień zmieniać. Jeśli Gruszczak nie zostanie potwierdzony do nas przed meczem z Jagiellonią, to wtedy w obronie wystąpi Depa. W drugiej linii daliśmy szansę gry w podstawowym składzie Kubikowi lub Powroźnikowi. O składzie drużyny zadecyduje tuż przed meczem.

Człowiek od czarnej roboty

Paweł Depa

Paweł Depa, lat 26, wzrost 176 cm, waga 73 kg, student piątego roku zaocznego wydziału rekreacji AWF, żona jest absolwentką wydziału rekreacji AWF, obecnie pracuje jako recepcjonistka. Mają 14-miesięczną córkę.

— *Kiedy zaczął Pan grać w piłkę? — pytam Pawła Depę.*

— W 1981 roku rozpocząłem treningi w Wiśle i grałem tam do 1991 roku. Różnie toczyły się tu moje losy. Z juniorami Wisły zdobyłem brązowy medal mistrzostw Polski w 1987 roku. Powołany też zostałem do reprezentacji Polski w tej kategorii wiekowej. Zagrałem w drużynie narodowej 12 razy, w tym w meczu eliminacyjnym do mistrzostw Europy z ZSRR, przegranym zresztą 0:3. I na tym skończyły się moje reprezentacyjne występy.

— *Potem przeszedł Pan do drużyny seniorów Wisły, która grała wówczas w ekstraklasie.*

— Niestety, w pierwszym zespole występowałem rzadko. W I lidze grałem tylko 15 minut. Albo siedziałem na ławce rezerwowych, albo występowałem w drugim zespole. Nie podobało mi się to i dlatego zacząłem szukać innej drużyny. Przez pół roku trenowałem w Garbarni, ale okazało się, że nie mają pieniędzy, aby mnie wykupić. Przez pewien czas nie grałem nawet w ogóle w piłkę.

Potem otrzymałem propozycję przejścia do Błękitnych Kielce i byłem tam na testach. Prawdopodobnie przeniósłbym się do tego klubu, gdyby trener Janusz Sputo nie zaproponował mi gry w Cracovii. Chciałem zostać w Krakowie i ubrałem koszulkę w pasy. Wszedłem z Cracovią do II ligi, potem spadliśmy do trzeciej, by w tym sezonie powrócić do grona drugoligowców.

— *Jak czuje się wiślak w koszulce w pasy?*

— Właściwie nie ma dla mnie większego znaczenia, w jakiej gram koszulce. Występuję tam, gdzie mnie chcą. Tylko podczas derbów Cracovia — Wisła przeżywałem dodatkowe emocje. Chciałem pokazać niektórym działaczom wiślackim, że popełnili błąd, pozbywając się mnie z klubu.

— *Na jakiej pozycji występuje Pan najczęściej?*

— W Wiśle grałem na lewej pomocy, czasami także na lewej obronie. W Cracovii trener Ireneusz Adamus wyznaczył mi rolę defensywnego pomocnika. Jestem więc zawodnikiem od czarnej roboty.

— *Jakie nastroje przed rundą wiosenną?*

— Atmosfera w drużynie jest dobra i będziemy walczyć o jak najwyższe miejsce w tabeli. Oby tylko zostały rozwiązane w jak najszybszym czasie wszystkie problemy finansowe i organizacyjne. Chcielibyśmy bowiem skupić się tylko na grze.

— *A jakie ma Pan plany na przyszłość?*

— Chciałbym grać tak długo, jak zdrowie mi na to pozwoli. Ale nie tylko piłką żyję. Mam obecnie niewielką hurtownię polskich kosmetyków. W przyszłości, gdy rozstanę się ze sportem, chciałbym zająć się biznesem.

Kadra „pasiaków”

Trener Ireneusz Adamus, drugi trener Bronisław Karelus. Kierownik sekcji i drużyny Andrzej Turecki.

Bramkarze: Robert Augustyn, 1976, wychowanek, Tomasz Kwedyczenko, 1973, wychowanek, Łukasz Paluch, 1976, wychowanek.

Obrońcy: Paweł Depa, 1970, Wisła, Krzysztof Duda, 1972, wychowanek, Waldemar Góra, 1967, Wawel, Dariusz Łukasik, 1974, Sandecja, Jacek Mróz, 1966, Wisła, Sebastian Snopkowski, 1979, wychowanek, Mariusz Wielgus, 1973, Radomiak, Grzegorz Gruszczak, 1967, Galicja Drochobycz.

Pomocnicy i napastnicy: Piotr Gruchala, 1972, Wawel, Krzysztof Hajduk, 1973, wychowanek, Marcin Hrapkiewicz, 1972, Wawel, Edward Kowalik, 1969, Nadwiślan, Łukasz Kubik, 1978, wychowanek, Jacek Kuźmiński, 1977, wychowanek, Piotr Powroźnik, 1976, Mydlniczanka, Siergiej Rajko, 1964, Galicja Drochobycz, Tomasz Siemieniec, 1972, wychowanek, Marek Węgiel, 1969, LZS Kobylany, Rafał Wrześniak, 1964, LKS Czarnochowice, Paweł Zegarek, 1974, wychowanek.

Ubyli: Artur Brussman, Kalwarianka, Michaił Kutelmach, kłopoty zdrowotne.

Przybyli: Dariusz Łukasik z Sandecji i Grzegorz Gruszczak z Ukrainy (transfery jeszcze nie zostały sfinalizowane).

(Uwaga. Obok nazwiska zawodnika podaliśmy datę jego urodzenia i ostatni klub, w którym występował.)



Program sponsorowany przez
Centralę Produktów Naftowych
„CPN” S. A. Oddział w Krakowie
Aleja Mickiewicza 45

Apel do kibiców

Po zimowej przerwie, dłuższej niż pierwotnie planowano, spotykamy się znów na naszym stadionie. Serdecznie witamy wszystkich kibiców, którzy przybyli na mecz inaugurujący rozgrywki rundy wiosennej II ligi pomiędzy Cracovią i Jagiellonią Białystok.

Nasz zespół przystępuje do walki o ekstraklasę. Potrzebny mu będzie Wasz doping, o który proszą piłkarze. Pomóżcie im, tak jak w rundzie jesiennej, zdobywać punkty. Dopingujcie ich w sposób kulturalny.

Apelujemy po raz kolejny do kibiców o spokojne zachowanie się podczas meczu. Zapomnijcie o waśniach z sympatykami innych klubów, nie tylko zresztą krakowskich. Pamiętajcie, że każdy nieodpowiedzialny wybryk na meczu może kosztować

Wasz ukochany klub, a także drużynę, bardzo drogo. Pamiętajcie przecież, że w rundzie jesiennej centrala piłkarska była bliska zamknięcia stadionu Cracovii. Skończyło się na karze finansowej. Czy sami chcecie pozbawić się przyjemności oglądania spotkań piłkarskich Cracovii? Czy chcecie, zamiast pomóc, utrudnić piłkarzom walkę o powrót do ekstraklasy?

Przypominamy, że nie wolno rzucać jakichkolwiek przedmiotów na murawę. Nie wolno przeszkadzać przez ogrodzenie i wbiegać na płytę boiska. Sędzia może przerwać spotkanie także wtedy, gdy będziecie używać wulgarnych słów pod jego lub drużyny przeciwnej adresem. Mamy nadzieję, że do takich incydentów nie dojdzie.

Liczmy na Wasz kulturalny doping!

Korzystając z pobytu w Krakowie znakomitego aktora Gustawa Holoubka, prezes Cracovii Antoni Łopata wręczył artyście okolicznościowy adres oraz klubowe pamiątki, w tym szalik w biało-czerwone pasy. Gustaw Holoubek nie krył wzruszenia. Jest on wielkim sympatykiem „pasów” i chociaż od wielu lat mieszka w Warszawie, nadal kibicuje Cracovii.



Polsat w „PASY”

To było mocne uderzenie „Cracovii”! Specjalny wagon sypialny dla kibiców „Cracovii” na trasie Kraków – Warszawa – Kraków i reprezentacja klubu prawie I-ligowa: prezes Antoni Łopata z własną córką i 30-osobową grupą wiernych „szalikowców”, Olek Kobylński „Makino” z „Andrusami” i Stefan Friedman z... udokumentowanym krakowsko-pasiastym rodowodem.

Ta właśnie reprezentacja klubu narażona została na przeżycia, związane z powtórным zdawaniem egzaminu dojrzałości w popularnym już przecież programie o tym samym tytule, emitowanym w TV Polsat.

Mocnych akcentów krakowskich nie zabrakło także w Komisji Egzaminacyjnej, gdzie obok prof. Falandyśa zasiedli Leszek Mazan i Bronisław Cieślak. Dla przypomnienia: program ten nadawany był już trzykrotnie (zgodnie z regułą Polsatu) i nie ma co ukrywać, że wzbudził duże zainteresowanie.

Czy program się podobał? — Mnie tak — odpowiada większość „pasiaków”. — Mnie nie — odpo-

wiadają niektórzy i też mają rację. Prawda jak zwykle leży pośrodku. Ocena poszczególnych konkursów zajęłaby zbyt wiele miejsca, ale jeden godzi się przywołać w pamięci — ten na komentatora (sprawozdawcę) sportowego. I tu zdziwienie — najwyższe uznanie odbiorców dla prezesa Łopaty. Nie dla Stefana Friedmana, który zaprezentował estradową perelkę interpretacyjną, lecz dla prezesa, który stworzył postać najbliższą telewizyjno-sportowej rzeczywistości.

„Kasztany”, bo takie są nagrody w tym programie, zostały rozdane: Złoty — z wiewu i urzędu dla Antoniego Łopaty, Srebrne — dla Aleksandra Kobylńskiego i Stefana Friedmana. Myślę, że zabrakło tu jeszcze jednego wyróżnienia i brak ten (sądzę, że Polsat to zaakceptuje) chcemy uzupełnić. Myślę tu o specjalnym „Kasztanie” z przedmiotu ZACHOWANIE — dla kibiców „Cracovii”, biorących udział w programie.

Niniejszym go przyznajemy!

Z kroniki żałobnej

Karol Węgrzyn (1927-1996)

Był rok 1936. Miał wtedy 9 lat. W wolnym czasie po lekcjach w szkole, jak każdy wówczas młody chłopiec, biegał za piłką na placu Na Groblach. Rok później Cracovia zdobyła tytuł mistrza Polski w piłce nożnej. Wtedy wraz z kilkoma kolegami trafił do drużyny trampkarzy „Biało-czerwonych”. Jego przygoda zawodnicza ze sportem skończyła się w 1939 r. wraz z wybuchem II wojny światowej. Nie miał możliwości dalszego sportowego rozwoju jako piłkarz.

Zaraz po zakończeniu wojny powrócił na boiska, ale już w innej roli. Zrazu jako kibic, później postanowił pomagać najmłodszym piłkarzom swego klubu; opiekował się nimi. W klubie zmieniali się prezesi i zarządy, zwłaszcza wówczas gdy piłkarze przeżywali bessę. On związał się z Cracovią na dobre i na złe. Trwał wśród młodzieży do końca swych dni, starając się dla niej o to wszystko, co było niezbędne. Organizował mecze i turnieje piłkarskie. Był podczas wszystkich zajęć na boiskach trampkarzy najmłodszych, starszych, również juniorów i seniorów. Tych z drużyny rezerwowej i oczywiście tych z pierwszej. Był niemal na każdym treningu; nie opuścił żadnego sparingu, nie mówiąc o meczach.

W ostatnich latach swego pracowitego i ambitnego życia jako Honorowy Senior czynnie udzielał się w licznych działaniach Rady Seniorów. Chodził wraz z innymi kolegami dekorować biało-czerwonymi chorągiewkami groby naszych zmarłych zawodników i działaczy, gdy nadchodziło Święto Zmarłych.

Jego zasługi będą wpisane złotymi zgłoskami do historii Cracovii, obchodzącej teraz, w 1996 r., swoje 90-lecie. Cieszył się, że dożył tego jubileuszu,

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Następny mecz z Unią

Zima spowodowała duże zamieszanie w terminarzu II ligi. Polski Związek Piłki Nożnej dwukrotnie zmieniał termin inauguracji rozgrywek rundy wiosennej.

Informujemy, że następny mecz Cracovia gra z Unią Tarnów na własnym stadionie w niedzielę, 31 marca, o godz. 12.

Komunikat

Stowarzyszenie Przyjaciół Klubu Sportowego „CRACOVIA” informuje o wznowieniu działalności.

Zapisy członków przyjmowane są w lokalu stowarzyszenia przy ul. Kałuży 1, w każdy czwartek od godz. 14.00 do godz. 16.00.

Kto grał najwięcej?

Kto grał najwięcej w rundzie jesiennej w Cracovii? Oto lista zawodników z liczbą rozegranych (nie zawsze w pełnym wymiarze) spotkań: Kwedyczenko, Mróz i Góra po 17, Wrześniak, Kowalik, Gruchała i Węgiel po 16, Hrapkowicz i Rajko po 15, Zegarek i Hajduk po 14, Duda 13, Siemieniec 12, Depa 11, Powroźnik 10, Kutelmach 9, Brussman 5, Snopkowski 1.

Kto zdobywał gole?

Cracovia zdobyła w rundzie jesiennej 27 goli. Strzelili je: Hrapkowicz 8, Kowalik i Zegarek po 4, Wrześniak 3, Rajko, Duda i Hajduk po 2, Powroźnik i Kwedyczenko po 1.

Kto otrzymał kartki?

Żółte kartki: Wrześniak — trzy, Węgiel, Brussman i Rajko po 2, Gruchała, Powroźnik, Mróz, Kowalik, Hajduk, Kutelmach i Depa po jednej.
Czerwona kartka: Duda (w meczu z Wisłą).

Tabela po rundzie jesiennej

	gry	pkt	bramki	zw.	rem.	por.
1. Jeziorak Iława	17	36	28-13	11	3	3
2. Petrochemia Płock	17	32	26-12	9	5	3
3. Wisła Kraków	17	31	35-19	9	4	4
4. Polonia Warszawa	17	31	34-22	8	7	2
5. Cracovia	17	30	27-14	8	6	3
6. RKS Radomsko	17	26	24-19	7	5	5
7. Avia Świdnik	17	24	15-18	7	3	7
8. Pomezania Malbork	17	23	23-32	7	2	8
9. Stal Stalowa Wola	17	22	28-23	5	7	5
10. Okocimski Brzesko	17	22	13-12	5	7	5
11. Świt N. D. Maz.	17	22	16-20	6	4	7
12. Hetman Zamość	17	22	17-25	6	4	7
13. Unia Tarnów	17	19	21-23	5	4	8
14. KSZO Ostrowiec	17	19	18-22	5	4	8
15. Hutnik Warszawa	17	18	18-25	5	3	9
16. Jagiellonia	17	17	17-29	5	2	10
17. Lublinianka	17	13	13-26	2	7	8
18. Motor Lublin	17	11	16-35	2	5	10

WSPIERAJ TWÓJ KLUB KUPUJĄC
OFICJALNE T-SHIRTY KS CRACOVIA

Możliwość zakupu w trakcie meczu na stadionie HURT TEL.376000

KUP Oficjalny podkoszulek i weź udział w losowaniu czapek z autografami piłkarzy KS Cracovia

ERRATA. Chochlik drukarski sprawił, że na drugiej stronie naszego programu, w składzie drużyny Cracovii, która zdobyła tytuł mistrza Polski w 1948 roku, zabrakło nazwiska Mariana Jabłońskiego. Zainteresowanego bardzo serdecznie przepraszamy. Natomiast na przedostatniej stronie programu, w składzie członków Grupy Osób Wspierających pominięto Zygmunta Klimka, właściciela firmy „ZETA”, która handluje artykułami gospodarstwa domowego, sprzętem zmechanizowanym i ogrodniczym, prowadząc sklepy przy ulicach Wybickiego i Starowiśnej. Serdecznie przepraszamy!

Wydaje Biuro Prasowe KS Cracovia i GOW

Materiały i opracowanie zespół w składzie: Wiesław Bąkowski, Artur Bober, Leszek Mazan, Witold Ślusarski i Tadeusz Górski